

Toruń, dnia 9 marca 2020r.

Dr hab. Jerzy Lachowski, prof. ucz.
Katedra Prawa Karnego
Wydział Prawa i Administracji UMK
W Toruniu

Recenzja rozprawy doktorskiej zatytułowanej *Warunkowe skazanie-efektywność oddziaływania na sprawcę w świetle nowelizacji ustawy Kodeks karny z 2015r. (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247; Dz. U. z 2015 r. poz. 396), napisanej przez Pana mgr. Adriana Barthę pod kierunkiem naukowym Pana dr. hab. Wojciecha Zalewskiego, prof. UG*

Pan mgr Adrian Bartha przedłożył do oceny rozprawę doktorską poświęconą problematyce warunkowego zawieszenia wykonania kary na skutek noweli z 2015r. i efektywności tej instytucji po rzeczony zmianie.

Konstrukcja warunkowego zawieszenia wykonania kary ma dość długą historię w polskim prawie karnym. Była ona znana kodeksowi karnemu z 1932r., kodeksowi karnemu z 1969r., jest również uregulowana w aktualnie obowiązującym kk. W tym ostatnim kodeksie, w jego pierwotnej wersji mogła być stosowana w przypadku skazania na karę pozbawienia wolności do lat 2, karę ograniczenia wolności, a nawet grzywny. Jej przesłanki były ujęte dość liberalnie. Radykalna zmiana kształtu tej instytucji nastąpiła na mocy ustawy z dnia 20 lutego 2015r., którą min. wyeliminowano możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kar wolnościowych, ograniczono wymiar kary pozbawienia wolności podlegającej zawieszeniu do roku, a nadto wprowadzono negatywną przesłankę jego zastosowania w postaci braku skazania na karę pozbawienia wolności w momencie popełnienia przestępstwa. Wyeliminowano również tzw. proste warunkowe zawieszenie wykonania kary. Wprowadzono jednocześnie instytucję kary mieszanej w art. 37bkk, a w art. 37a kk możliwość wymierzenia kary wolnościowej w sprawie o występki zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 8. Intencją ustawodawcy było ograniczenie orzekania kar pozbawienia wolności w zawieszeniu przy jednoczesnym zwiększeniu udziału kar wolnościowych wśród wyroków skazujących. Istotne

ograniczenie możliwości stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary musi skłaniać do postawienia pytania, czy cel, który przyjął ustawodawca w noweli z 2015r. rzeczywiście został osiągnięty. Jakkolwiek instytucja ta w kształcie nadanym jej przez nowelę z 2015r. była przedmiotem wielu opracowań o charakterze zwłaszcza przyczynkarskim, to istnieje potrzeba prowadzenia nad nią dalszych badań, zwłaszcza empirycznych, których zadaniem jest ukazanie praktyki jej stosowania po wskazanej wyżej nowelizacji. Jest to uzasadnione także wagą tego instrumentu polityki karnej. Potrzebie tej naprzeciw wyszedł Doktorant, który podjął się opracowania tej instytucji nie tylko z perspektywy dogmatycznoprawnej, ale przede wszystkim empirycznej. Już choćby z tego powodu, a nadto z powodu wciąż istniejącego deficytu badań tego typu nad rzeczoną konstrukcją prawną, Doktorant zasługuje na pochwałę. Tym samym wybór tematu, a także sposób jego ujęcia uważam za szczególnie trafiony.

Dysertacja doktorska Pana mgr. Barthy składa się z trzech rozdziałów, które są poprzedzone wstępem, wyłożeniem celów badawczych i założeń pracy, a zamyka ją zakończenie oraz bibliografia.

We wstępie Doktorant tłumaczy powody, dla których podjął się opracowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary w perspektywie dogmatycznoprawnej oraz empirycznej. Jak podaje na s. 6 „celem niniejszej pracy, zwłaszcza na kanwie doświadczenia zawodowego, stało się zweryfikowanie założeń nowelizacyjnych odnośnie do warunkowego zawieszenia wykonania kary. Przede wszystkim postanowiono zwrócić uwagę, czy rzeczywiście wprowadzone zmiany prowadzą do zwiększenia oddziaływania na skazanego, kształtowania jego świadomości prawnej i przyczynienia się do większej efektywności instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary w zakresie prewencji szczególnej”. Celem badawczym, który postawił sobie Autor recenzowanego opracowania była weryfikacja kilku hipotez, w tym, czy nowela z 2015r. istotnie ograniczyła stosowanie wzmiankowanej konstrukcji prawnej, czy kary o charakterze wolnościowym tj. grzywna i ograniczenie wolności zyskały przez to na popularności w orzecznictwie sądów powszechnych, czy obostrzenie przesłanek formalnych warunkowego zawieszenia okaże się skuteczne w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej, czy zmiany z 2015r. nie

ograniczyły nadmiernie swobody sądu w zakresie kształtowania właściwej reakcji karnej na czyn zabroniony, czy nowo ukształtowane przesłanki warunkowego zawieszenia wykonania kary nie wymagają modyfikacji w kierunku ich „uelastycznienia” (s. 7-8). Wreszcie we wprowadzeniu przytoczono postulaty *de lege ferenda* (s. 10).

W pierwszym rozdziale dysertacji doktorskiej omówiono genezę instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary. Autor przedstawia rozwój tej konstrukcji prawnej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, w Anglii, Belgii, Szwajcarii oraz Niemczech, aby następnie przejść do omówienia rozwoju regulacji prawnej dotyczącej tej instytucji w rodzimym porządku prawnym.

Rozdział drugi (najobszerniejszy, liczący ponad 110 stron) został poświęcony poszczególnym przesłankom stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary. W rozdziale tym Autor przedstawił charakter prawny tej instytucji, przesłanki ogólne (limit kary, dotychczasowa niekaralność pozbawieniem wolności, prognozę kryminologiczną), szczególne (postawa sprawcy, właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia, zachowanie po popełnieniu przestępstwa). Odpowiednie fragmenty poświęcono również treści rzeczowej instytucji, tj. okresowi próby, grzywnie akcesoryjnej związanej z warunkowym zawieszeniem wykonania kary, obowiązkowi probacyjnemu, dozorowi kuratora. Nie pominięto szczególnych przesłanek stosowania tej instytucji w stosunku do kary aresztu wojskowego, w prawie karnym skarbowym, w prawie karnym wykonawczym (choć tutaj od razu należy wskazać, że przepis art. 152kkw ustawą z dnia 19 lipca 2019r., Dz. U. 2019, poz. 1694, został uchylony), na gruncie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Uwagę zwrócono także na przesłanki zarządzenia wykonania kary, instytucję uregulowaną w art. 75a kk, przewidującą alternatywę dla takiego zarządzenia, wreszcie omówiono skutki pozytywnego przebiegu okresu próby.

Rozdział III recenzowanej dysertacji rozpoczyna się od przedstawienia celów i metodyki badań empirycznych, ankiety kuratorskiej. Zawiera on również relację z przeprowadzonych badań aktowych, przy czym podczas ich realizowania zwrócono uwagę na takie kwestie, jak poprzednia karalność

sprawcy, problem eliminacji tzw. prostego warunkowego zawieszenia wykonania kary, dozór kuratora, długość okresu próby, zarządzenie wykonania kary i udział kar wolnościowych w zbadanych sprawach. Rozdział ten zamykają zasadnicze postulaty *de lege ferenda*: zagadnienie warunkowego zawieszenia wykonania kary mieszanej, hybryda warunkowego zawieszenia wykonania kary oraz warunkowego przedterminowego zwolnienia. W końcowej części Autor podsumował sformułowane przez siebie postulaty *de lege ferenda*.

W zakończeniu Doktorant dzieli się z czytelnikiem refleksjami z przeprowadzonych badań aktowych, a nadto odpowiada na pytania postawione we wprowadzeniu do recenzowanej dysertacji.

Taki układ rozprawy doktorskiej nasuwa kilka uwag.

Po pierwsze, odnieść się należy do tytułu recenzowanego opracowania. Nie do końca czytelne jest nawiązanie w nim do Dz. U. z 2013r. , poz. 1247, w którym opublikowano ustawę z 27 września 2013r., która w przepisie art. 12 dodała do kodeksu karnego przepis art. 59a kk, zmieniła treść art. 66kk oraz 178a kk. Ustawa ta w żaden sposób nie nowelizowała przepisów kk o warunkowym zawieszeniu wykonania kary. Jedynym uzasadnieniem dla przywołania w tytule rozprawy Dz. U., w którym opublikowano wymienioną wyżej ustawę mogłoby być to, że zmieniła ona kształt przepisu art. 343kpk, w którym do chwili wejścia jej w życie przewidziano samoistną przesłankę warunkowego zawieszenia wykonania kary w ustawie procesowej. Problem jednak w tym, że tytuł rozprawy skupia się na skutkach noweli z 2015r., a nie z 2013r.

Po drugie, w kategoriach skrótów myślowych traktuję tytuły podrozdziałów w I rozdziale.

Po trzecie, w recenzowanej rozprawie zostały nieco zachwiane proporcje pomiędzy poszczególnymi rozdziałami. Kiedy porównuje się ich objętość, to daje się dostrzec wyraźną dysproporcję pomiędzy rozdziałem II, a pozostałymi dwoma. Wydaje się, że z pożytkiem dla ocenianego opracowania byłoby rozbicie rozdziału II na kilka mniejszych, poświęconych oddzielnie przesłankom warunkowego zawieszenia wykonania kary (zarówno ogólnym, jak i szczególnym), jego treści i wreszcie skutkom przebiegu okresu próby.

Po czwarte, żalować należy, że rozprawa nie zawiera, w charakterze załączników, ankiety kuratorskiej oraz kwestionariusza odnoszącego się do badań aktowych. Łatwiej byłoby wówczas odnieść się do poprawności zastosowanej przez Doktoranta metodologii badań empirycznych. Sam opis tych dokumentów uważam za niewystarczający.

Wreszcie po piąte, zupełnie niepotrzebnie Doktorant już we wprowadzeniu zdradza postulaty *de lege ferenda*. Dużo lepiej byłoby trzymać czytelnika w swoistym „napięciu” do momentu lektury zakończenia, w którym takie postulaty, jako konkluzja przeprowadzonych badań, znalazłyby się.

Poza wyżej sformułowanymi uwagami, trzeba przyznać, że układ rozprawy jest logiczny i przemyślany.

Doktorant posłużył się w pracy trzema metodami badawczymi: historycznoprawną, dogmatyczną oraz empiryczną (statystyczną, sondażu diagnostycznego oraz badania dokumentów). Czyni to, co do zasady, w sposób prawidłowy. W szczególności biegle posługuje się powszechnie wykorzystywanymi w praktyce metodami wykładni przepisów. Mam natomiast jedną uwagę odnośnie do wykorzystywanej przez Doktoranta metody empirycznej. Badaniu poddano akta z 6 Sądów Rejonowych w Kołobrzegu, Białogardzie, Koszalinie, Łobzie, Gryficach oraz Słupsku za okres 2013-2017. Natomiast w badaniach ankietowych przebadano 42 kuratorów (s. 176, 179). Mam pewną wątpliwość, czy taka próba badawcza stanowi wystarczającą podstawę do formułowania ogólniejszych wniosków na temat stosowania przepisów o warunkowym zawieszeniu wykonania kary. Oczywiście nie neguję tego, że stanowi ona podstawę do konkluzji w tym zakresie w badanych jednostkach ale chyba nie stwarza podstaw do zgeneralizowanych ocen.

Doktorant posługuje się zasadniczo poprawną polszczyzną. Pracę dobrze się czyta, wywód jest klarowny. Podczas lektury irytują jednak pewne błędy interpunkcyjne (s. 28-brak przecinka przed „który”, s. 54 -brak przecinka przed „na rzecz których”, podobna sytuacja na s. 62- brak przecinka przed „wobec których”; s. 71- brak przecinka przed „przez który”; s. 142- brak przecinka przed „wobec której”; s. 186- brak przecinka przed „który”; s. 197- brak przecinka przed „wobec których”). Niekiedy zdarzają się błędy literowe (np. s. 43, 5 linijka od góry; s. 184- „przewyższe” zamiast „przewyższa”; s. 190-

„zaniechaniu” zamiast „zaniechania”). Takie usterki niestety w pełni obciążają Autora pracy. Przypisy, gdy idzie o ich zawartość merytoryczną są zasadniczo bez zastrzeżeń. Warto podkreślić, że przywołana w nich literatura nie stanowi ornamentu, jak to niekiedy zdarza się w podobnych opracowaniach. Autor powołuje się na źródła tam, gdzie uzasadnione jest to merytorycznie logiką prowadzonego wywodu. W rozprawie wykorzystano 147 pozycji literatury przedmiotu, 67 orzeczeń oraz 17 innych źródeł. Jeśli chodzi o korzystanie z literatury, to niestety wytknąć należy Autorowi, że dość wybiórczo podchodzi do komentarzy do kodeksu karnego. Nie dostrzegłem, aby szerzej wykorzystywał dobrze znany na rynku wydawniczym komentarz pod red. M. Królikowskiego oraz Zawłockiego, co dziwi tym bardziej, że promotor Doktoranta jest jednym z jego współautorów. Podobnie rzecz się ma z komentarzem pod red. V. Konarskiej-Wrzosek. Z niezrozumiałych powodów pomija również inne komentarze do kkw poza tym, którego autorem jest S. Lelental.

Przechodząc do merytorycznej oceny recenzowanego opracowania należy na wstępie docenić trud, jaki Doktorant włożył nie tylko w przebadanie literatury przedmiotu na temat warunkowego zawieszenia wykonania kary, ale przede wszystkim w badania aktowe i ankietowe, które były dużo bardziej czasochłonne, a do tego wymagały opanowania metodologii, którą rzadko przedstawia się bliżej podczas studiów magisterskich czy też doktoranckich. Co więcej, w ocenianej dysertacji można odnaleźć szereg interesujących, a niekiedy zmuszających do pogłębionej refleksji tez. W sposób bardzo kompetentny przedstawiono genezę probacji w USA oraz Anglii (s. 12-16). Podkreślić należy, że przedstawiając rozwiązania dotyczące warunkowego zawieszenia w innych państwach Autor konfrontuje je w regulacjami polskimi. Zgadzam się z poglądem Doktoranta, że przesłanki wskazane w art. 69§2kk nie determinują zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary (s. 65). Zasadniczo poprawnie postrzega On pojęcie „postawy” oraz „właściwości i warunków osobistych” sprawcy (s. 67-68). Zgodzić się należy ze stwierdzeniem, że po wprowadzeniu przesłanki niekaralności w art. 69§1kk stracił na znaczeniu warunek wskazany w art. 69§2kk w postaci dotychczasowego sposobu życia (s. 68). Zgadzam się z Doktorantem, że sąd

precyzując okres próby musi odwoływać się do dyrektyw sądowego wymiaru kary na zasadzie art. 56§1kk (s. 71), choć dodać wypada, że musi je stosować odpowiednio. Trafny jest również inny pogląd wyrażony przez Autora dysertacji, że okres próby może być wskazany w latach, miesiącach tygodniach i dniach, wszak żaden przepis takiej możliwości nie wyklucza, a ujęcie takie nie jawi się jako niekorzystne dla sprawcy. Trzeba jednak przyznać, że w praktyce przyjęło się precyzowanie okresu próby w latach przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary. W sposób interesujący Doktorant prezentuje obowiązki próby. Wyjaśnia nie tylko ich istotę na tyle, na ile jest to konieczne dla późniejszej prezentacji przeprowadzonych badań aktowych i ankietowych, ale ilustruje ich stosowanie danymi statystycznymi, które prawidłowo interpretuje (s. 84 i nast.). Autor trafnie ocenia charakter prawny upomnienia kuratorskiego, o którym mowa w art. 75§2a kk traktując je – w ślad za większością przedstawicieli doktryny- jako decyzję, która podlega zaskarżeniu w trybie art. 7kkw. Oczywiście słusznie Doktorant dostrzega niespójność pomiędzy przepisem art. 75a§2 pkt 2kk, który wyłącza możliwość odstąpienia od zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności w razie niewykonania obowiązku naprawienia szkody a przepisem art. 75§2kk, który uzasadnia zarządzenie wykonania kary min. w razie uchylenia się od wykonania takiego obowiązku. Nie trzeba nikogo przekonywać, że nie każde niewykonanie obowiązku naprawienia szkody jest jednocześnie uchylaniem się od jego wykonania. Ciekawy i intrygujący jest fragment na s. 169, gdzie Doktorant rozważa kwestię niekonstytucyjności regulacji ograniczającej stosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary do sytuacji, w których w czasie popełnienia przestępstwa sprawca nie był skazany na karę pozbawienia wolności.

Pozytywnie oceniam część empiryczną rozprawy. Posiada ona gruntową podbudowę metodologiczną, Doktorant interesująco ilustruje zgromadzone dane, poddaje je wnikliwej analizie i wyprowadza z niej prawidłowe wnioski. Zgadzam się z Autorem, że kategoryczność zakazu warunkowego zawieszenia wykonania kary z powodu uprzedniego orzeczenia kary izolacyjnej powinna być nieco złagodzona poprzez stworzenie możliwości zastosowania tej instytucji w uzasadnionych przypadkach (s. 189). Sztywna regulacja w tym

zakresie zdaje się nadmiernie i zupełnie niepotrzebnie krępować sądy w zakresie indywidualizowania reakcji na popełnione przestępstwo, co Doktorant również dostrzega (s. 189). Utożsamiam się z aprobującą postawą Autora rozprawy w stosunku do rezygnacji z tzw. prostego warunkowego zawieszenia wykonania kary (s. 190). Istotnie, stosowanie rzeczony instytucji bez nakładania jakichkolwiek obowiązków stwarza wrażenie bezkarności sprawcy. Słusznie wywodzi Doktorant, że ta zmiana powinna pójść w parze z wprowadzeniem obligatoryjnego z zasady dozoru kuratora, który jest szczególnie predystynowany do „rozliczenia” skazanego z wykonywania nałożonych na niego obowiązków (s. 212). Warto podkreślić, że Autor zbadał również i to, czy po noweli z 2015r. wraz z ograniczeniem możliwości stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności zwiększył się udział kar wolnościowych (grzywna, ograniczenie wolności) w strukturze stosowanych reakcji na przestępstwo. O ile jednak, na skutek radykalnych zmian przesłanek warunkowego zawieszenia wykonania kary, ograniczono (na zasadzie „ręcznego sterowania”) jego stosowanie popadając ze skrajności w skrajność, o tyle- jak wskazuje Doktorant- nie doprowadziło to do częstszego stosowania kary grzywny i ograniczenia wolności (s. 220, 222). Oczywiście zgadzam się z konstatacją Autora, że nowelizując kodeks karny w 2015r. ustawodawca nie skupił się na funkcjonalności instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, lecz jedynie na ograniczeniu jego stosowania (s. 220). Trafna jest również inna konkluzja, że to nie znaczna ilość kar z warunkowym zawieszeniem powinna skłaniać ustawodawcę do interwencji lecz częstotliwość zarządzenia ich wykonania. Ta druga okoliczność świadczy bowiem o nieefektywności probacji.

Lektura recenzowanego opracowania rodzi również pewne uwagi krytyczne oraz polemiczne. Zabrakło mi w rozprawie przedstawienia relacji pomiędzy pojęciem probacji i środka związanego z poddaniem sprawcy próbie. Warto było poszukać odpowiedzi na pytanie, czy pojęcia te są tożsame, a może któreś z nich jest szersze. Żałować należy, że w części, w której Autor przedstawia genezę probacji w USA oraz Anglii nie pochyłono się również nad relacją pomiędzy *probation* i *parole*. Mam pewne wątpliwości, czy Doktorant ma rację postrzegając warunkowe zawieszenie wykonania kary, jako

szczególną formę wymiaru kary (s. 54). Faktem jest, że na podstawie art. 56§1kk przy stosowaniu tej instytucji odwołać się należy odpowiednio do przepisów o dyrektywach wymiaru kary, co mogłoby uzasadniać tezę Doktoranta. Z drugiej jednak strony funkcją warunkowego zawieszenia jest wstrzymanie wykonania orzeczonej kary, co przemawia za tym, aby uznać tę konstrukcję prawną za modyfikującą proces jej wykonania. Zupełnie bezzasadne jest nazywanie warunkowego zawieszenia wykonania kary samoistnym środkiem karnym na gruncie prawa karnego (tak czyni Autor dysertacji na s. 55-56). Kodeks karny wyraźnie odróżnia kary od środków karnych oraz środków związanych z poddaniem sprawcy próbie. Oczywiście dostrzec należy to, że w kodeksie karnym skarbowym, w przepisie art. 22§2 pkt 8kks, warunkowe zawieszenie wykonania kary zostało zaliczone do środków karnych. Wydaje się jednak, że o przynależności określonej instytucji prawnej do danej kategorii pojęciowej nie może decydować sposób jej ujęcia w wyspecjalizowanej dziedzinie prawa karnego. Jedynie na marginesie warto podkreślić, że taka klasyfikacja rzeczowej instytucji w prawie karnym skarbowym jest ze wszech miar pozbawiona merytorycznego uzasadnienia i wprowadza tylko niepotrzebny zamęt pojęciowy oraz niespójności systemowe. W części dotyczącej prognozy kryminologicznej, jako podstawy warunkowego zawieszenia wykonania kary (s. 64-65), zabrakło refleksji na temat tego, dlaczego prognoza przy tej instytucji jest ujęta inaczej niż w przypadku warunkowego umorzenia postępowania (przyzupuszczenie, że sprawca będzie przestrzegał porządku prawnego) oraz warunkowego przedterminowego zwolnienia (przekonanie, że sprawca będzie stosował się do orzeczonego środka karnego lub zabezpieczającego i przestrzegał porządku prawnego). Rodzi się pytanie, jakie racje leżą u podstaw takich odmienności, a może są one zupełnie niezasadne i treść prognozy powinna być ujęta jednolicie w przypadku wszystkich środków związanych z poddaniem sprawcy próbie? Na s. 105 Doktorant formułuje tezę, zgodnie z którą nałożenie na sprawcę obowiązku naprawienia szkody oraz groźba zarządzenia wykonania kary to dodatkowy bodziec dla skazanego zwłaszcza wówczas, gdy egzekucja tego obowiązku okaże się bezskuteczna. Trzeba jednak wskazać, że owa groźba może stymulować skazanego do wykonania nałożonego obowiązku

naprawienia szkody tylko wówczas, gdy zostanie ustalone, że miał on możliwość jego wykonania, ale tego nie uczynił. Zarządzenie wykonania kary może wszak mieć miejsce tylko w razie uchylenia się od wykonania rzeczono- go obowiązku. W sytuacji, gdy skazany nie ma z czego zapłacić odszkodowania albo wykonanie wskazanego obowiązku nie jest obiektywnie możliwe z innych przyczyn, nie ma podstaw do zarządzania wykonania kary. Zupełnie niejasny jest następujący fragment na s. 141: „W przypadku, gdy popełnienie kolejnego przestępstwa następuje w wyniku prawomocnego orzeczenia okoliczności rozważenia zarządzenia wykonania kary w trybie obligatoryjnym lub fakultatywnym (...) nie budzą wątpliwości”. Doktorant zdaje się opowiadać za poglądem, zgodnie z którym na gruncie przepisu art. 75§2kk nie jest konieczne prawomocne stwierdzenie faktu popełnienia innego przestępstwa, niż wymienione w art. 75§1kk (s. 141-142). Powstaje jednak pytanie, jak pogodzić takie rozwiązanie z przewidzianym w Konstytucji RP domniemaniem niewinności. Kiedy przywołany fragment rozprawy konfrontuje się z innym, zawartym na s. 164, gdzie Autor wskazuje, że na gruncie art. 108kk przestępstwo musi być stwierdzone prawomocnym orzeczeniem, to powstaje wrażenie niespójności wywodu. Mam wątpliwości, czy trafny jest postulat powrotu do możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności w ramach tzw. kary mieszanej. Powstaje wszak pytanie, czy nie jest to zbędne dublowanie elementów probacyjnych, które przecież można dostrzec również w karze ograniczenia wolności.

Mimo sformułowanych wyżej uwag krytycznych oraz polemicznych stwierdzić należy, że walory ocenianej rozprawy znacznie przewyższają jej niedostatki. W związku z tym wyrażam przekonanie, że przedłożona mi do oceny dysertacja doktorska autorstwa Pana mgr. Adriana Barthy spełnia wymagania opisane w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych oraz tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U. 2016, poz. 882 ze zm.). Wnoszę zatem o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Jerzy Lachowski, prof. ucz.